

26. M. Stachoń: *Dzieje powstania i rozwoju aptek na obszarach działalności b. Gremium Aptekarzy Krakowskich w latach 1802 do 1939*, praca doktorska pod kier. W. Roeske, Kraków 1978, s. 191–192.
27. M. Szancer: *Historia myślenickiego Rynku*, Myślenice 1985, Towarzystwo Miłośników Ziemi Myślenickiej, s. 10.
28. K. Wątorski. *Wspomnienia*, rękopis w posiadaniu rodziny, s. 90.
29. A. Wilk: *Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Sączu 1874–1999*, Wyd. Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Sączu, niedatowany folder, s. 14.
30. S.J. Wroński: *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Kościół – Pomnik Konstytucji 3 maja*, Limanowa 2001, s. 14.
31. Wywiad przeprowadzony przez autora z Barbarą Hodbod-Mordarską, 15 czerwca 2005 r.
32. „Wiadomości Farmaceutyczne”, nr 27/1932, s. 363.
33. „Wiadomości Farmaceutyczne”, nr 48/1935, s. 705.
34. Wywiad przeprowadzony przez autora z Mieczysławem Łonnickim i Edwardem Grucelą, 21 czerwca 2005 r.
35. Wywiad przeprowadzony przez autora z Bronisławą i Janem Wątrobami, 15 stycznia 2006 r.
36. Wywiad przeprowadzony przez autora z Anną Pieguszewską z Tymbarku, 14 i 15 stycznia 2006 r.
37. Wywiad przeprowadzony przez autora ze Stanisławem Wcisłą, 15 stycznia 2006 r.
38. Wywiad przeprowadzony przez autora z Elfrydą Trybowską, 21 stycznia 2006 r.
39. Wywiad przeprowadzony przez autora z Marią i Andrzejem Ciszewskimi, 21 i 22 stycznia 2006 r.
40. Wywiad przeprowadzony przez autora z Andrzejem Skowrońskim z Krakowa, 26 stycznia 2006 r.
41. Wywiad przeprowadzony przez autora z Anną Orman-Kają i Kazimierzem Kają, 30 stycznia 2006 r.
42. Wywiad przeprowadzony przez autora z Krystyną Bączkowską-Cynke z Limanowej, 11, 12, 13 lutego 2006 r.
43. Wywiad przeprowadzony przez autora z Józefem Kokoszką z Krakowa, 27 października i 10 listopada 2006 r.
44. Wywiad przeprowadzony przez autora z Emanuelem Merzem z Jordanowa, 31 października i 6 listopada 2006 r.



PROFESOROWIE ALMAE MATRIS JAKO REDAKTORZY, WYDAWCY I DZIENNIKARZE (5)

W roli redaktorów i wydawców wystąpiła również młodzież akademicka. Szczególną zaś aktywność wykazała w ostatnim 20-leciu XIX stulecia. W 1880 roku ukazuje się „Przegląd Akademicki. Organ młodzieży polskiej” (1881–1883), wydawany staraniem Czytelni Akademickiej. W latach 1881–1882 funkcję redaktora pełnił Szymon Matusiak (1854–1922), ceniony później etnograf (w 1882 r. w „Przeglądzie” ogłosił studium pt. *Z pieśni i opowiadań Lasowiaków*) i językoznawca. Pismo sympatyzowało z obozem konserwatystów. Zakładano

program głównie naukowy, a jedyną barwę studencką miały mu nadawać korespondencje z różnych zakładów i towarzystw studenckich. Główny nacisk położono jednak na korespondencję z różnych ośrodków uniwersyteckich: niemieckich, austriackich, rosyjskich. Nie pomijano oczywiście Warszawy i Lwowa. Znalazło się również miejsce na publikacje naukowe, szczególnie związane z naszym Uniwersytetem: obszerniejsza publikacja o studiach chirurgicznych, biologicznych, naukach politycznych i społecznych, bardzo istotne rozważania na temat studiów dotyczących historii Polski, historii Czytelni Akademickiej. Na łamach „Przeglądu” ukazała się, chyba najwcześniejsza w czasopiśmie, informacja o skropleniu tlenu przez profesorów Zygmunta

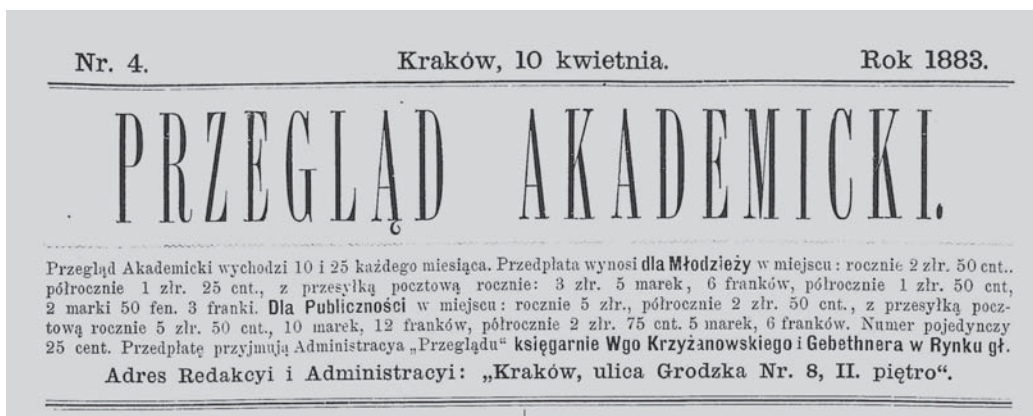
Wróblewskiego i Karola Olszewskiego. Podkreślono, iż nad problemem *pracowano już od lat pięćdziesięciu i rozwiązanie jego stanowi jeden z najważniejszych triumfów doświadczalnej fizyki*. Opublikowano również obszerną informację (nr 7 z 1883 r.) zatytułowaną *Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach uniwersytetu*, choć w następnym numerze pisano: ...

na placu niedawno tak ożywionym panuje uroczysta cisza, której niestety dalsze roboty nie przerywają i budowa gmachu nie postępuje.

„Przegląd Akademicki” upadł w sierpniu 1883 roku (ostatni nr 12). Redaktorzy (Ignacy Szyrzyłowicz, Jan

Leniek) ze smutkiem konstatawali: *Młodzież nasza nie jest jeszcze do wydawnictwa i utrzymania własnego organu bynajmniej usposobiona, czy zdolna*. Wiele racji w tym stwierdzeniu było. Ale młodzież akademicka w tym okresie była mocno rozpolitykowana, zauroczona nowinkami płynącymi z Zachodu: pozytywizm, marksizm, darwinizm.

Popularyzacji tych prądów poświęcony był dwutygodnik młodzieży akademickiej „Przyszłość” (22 numery z lat 1883–1884); w skład redakcji weszli Jan Jodłowski, Jan Pawlikowski (późniejszy badacz mistyki Juliusza Słowackiego i wydawca *Króla-Ducha*) oraz student medycyny Józef Łuszczkiewicz (syn profesora historii sztuki UJ). Choć młodzi akademicy nie ogłosili



wprost swego programu, był on skoncentrowany wokół wyliczonych wyżej słów kluczowych. Dodajmy jeszcze: krakowscy konserwatyści (stańczycy), antyklerykalizm (z partią zwolenników czerwonych butów... nie można dyskutować. Oni muszą jak mamuty zniknąć z powierzchni ziemi). Zadziwia fascynacja Jana Pawlikowskiego darwinizmem, ale ma ona głębsze uzasadnienie. O Mieczysławie, znanym i cenionym publicyście (m.in. krakowskiego „Kraju” i „Nowej Reformy”) – ojcu Jana Gwalberta Aleksandra – Kazimierz Chłędowski, wspominając w swych *Pamiętnikach* o jego zainteresowaniach Darwinem, napisał: *śmiano się z niego, że niczego tak nie pragnie, jak z gorylką mieć stosunek, aby się przekonać, jaki by z tego małżeństwa wynikł potwór.*

Różne reperkusje wywołało ukazanie się „Przyszłości”. Chwaliła warszawska „Prawda”, Józef Ignacy Kraszewski, „Nowa Reforma” (bliski kontakt z Pawlikowskimi). Mocno ganił „Czas” (nr 3 z 1883 r.) – pisząc o *smutnym objawie patologicznym*, „Gazeta Krakowska” (nr 3 z 1883 r.) – *wszystko to niepolskie, nieswojskie [...] pragnie zalać nasze społeczeństwo powodzią bezwyznaniowości i kosmopolityzmu*. Dla przeciwstawienia się „Przyszłości” wznowiono w lutym 1883 roku „Przegląd Akademicki”, który na tej niwie nie odniósł żadnych sukcesów. W numerze pożegnalnym (nr 12 z 26 sierpnia 1883 r.) czytamy:

Niebezpieczeństwa te widzieliśmy w jednostronności i doktrynerstwie tych, którzy za jedyny cel postawili sobie zerwanie z przeszłością, podążanie naprzód z własnym tylko hasłem i potępieniem wszelkich innych. Propaganda tych teorii sięjąca waśń między młodzieżą jest tym zgubniejszą, że zerwanie z przeszłością grozi duchowi narodowemu wstrętnym nam kosmopolityzmem.

Pisząc o roli „Przyszłości” w rozwoju polskiej myśli pozytywistycznej i socjalistycznej, Henryk Markiewicz formułuje bardzo wyważoną opinię (*Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne*, nr 78, 1986):

... była to tylko jednoroczna efemeryda, docierająca do niewielkiego kręgu czytelników. Redagowała ją grono bardzo młodych ludzi, dopiero zdobywających i wiedzę, i światopogląd, i umiejętności publicystyczne. Artykuły tu zamieszczone czasem wykraczały poza kompilacyjne popularyzatorstwo. Niemniej jednak wydaje się, że pismo to było zjawiskiem niezwykle i znamienym. Zamanifestowała tu swe stanowisko jedyna na terenie Galicji grupa ideowa, która przybrała miano „pozytywistów”. Zostały przedstawione założenia filozofii pozytywistycznej, późno co prawda, ale w sposób znacznie pełniejszy niż

w innych publikacjach z tego zaboru. Tendencje antyfeudalne pozytywizmu polskiego zaznaczyły się z największą bodaj energią i radykalizmem. Wreszcie – z wyjątkową wyrazistością wystąpiły w „Przyszłości” powiązania i przejścia między pozytywizmem a socjalizmem, a w szczególności – próba połączenia radykalno-demokratycznymi, a po części – socjalistycznymi.

„Przyszłość” upadła na przełomie 1883/1884 roku. Traciła czytelników, wyczerpała się – jak pisze Henryk Markiewicz – *inwencja i energia nielicznego zespołu autorskiego*. Część młodzieży (wśród nich znane dziś nazwiska: Klemens Bąkowski, Juliusz Leo, Ignacy Rosner, Józef Kallenbach, Józef Korzeniowski, Antoni Karbowski, Włodzimir Tetmajer) wystąpiła z Czytelni, nie godząc się z „polityką” przyszłościowców (ściślej z działalnością publicystyczną). Do upadku „Przyszłości” przyczynił się również proces sądowy.

Krakowscy akademicy – wydawcy i publicyści swą działalność wydawniczą przezwali na pięć lat. W marcu 1889 roku ukazuje się miesięcznik „Ognisko – Organ uczącej się młodzieży polskiej”. Pierwsze numery jako nakładca, wydawca, redaktor, redaktor odpowiedzialny podpisuje Kazimierz Przerwa-Tetmajer. W intencji redaktorów (m.in. Franciszek Nowicki, Ludwik Janikowski, Wojciech Szukiewicz, Artur i Gabriel Górcy) pismo miało być „ogniskiem myśli” młodzieży studiującej nie tylko w Krakowie, ale i poza jego

granicy; zakładano publikowanie artykułów programowych, rozprawek naukowych, utworów literackich, korespondencji z różnych ośrodków akademickich, notatek bibliograficznych. Drukowano utwory Kazimierza Tetmajera, Wilhelma Feldmana, Andrzeja Niemojewskiego, Franciszka Nowickiego. W twórczości Nowickiego *Spartakus* czytelne jest idealizowanie buntu i rewolucji. Było to pismo radykalne, popularyzowało idee socjalizmu – nie naukowego, lecz ludowego. *Wierzmy, że lud polski, uświadomiwszy sobie swoje interesy i potrzeby, podźwignie się jak burzliwy, niewstrzymany ocean w łozysku swym – i sam, bez opieki i rad, podważy i rozsądzi spracowanym ramieniem olbrzymią zapleśniałą skorupę negacyjnych czynników życia społecznego, narodowego i politycznego.*

W owym stwierdzeniu można dopatrywać się próby sformułowania programu politycznego. Mocne elementy krytyki minionych epok historycznych (zrywamy wszystkie nici łączące nas z przeszłością). Ten kierunek publicystyki zrażał szerszą opinię publiczną. Po wydaniu pierwszego numeru z redakcji

